

Czterdziątnicę, jak zaświadcza to Słownik Lindego. Niekiedy nazwy te odnoszono też do „adwentu”, jako że w I niedzielę adwentu czytana bywa perykopa ewangeliczna o poście i kuszeniu Chrystusa (Mt 4, 1—11).

Podane na wstępie potoczne rozumienie nazwy *Pięćdziesiątnica* jako „pięćdziesiąta rocznica” nie jest notowane w słownikach. Jedynie tzw. Słownik wileński Orgelbrandta (Wilno 1861) pod hasłem *siedemdziesiątnica* podaje także „siedemdziesiąta rocznica”.

Omówione w tym artykule nazwy *Pięćdziesiątnica* z greckiego *hēmera pentēkostē* „dzień pięćdziesiąty (po Wielkiejnocy)” czy z łacińskiego (dies) *Quinquagesima* „dzień pięćdziesiąty (przed Wielkanocą)” świadczą o jeszcze niedokładnie zbadanym wpływie języków klasycznych, zwłaszcza łacińskiego na język polski. W tych związkach pod uwagę brać trzeba także łacinę kościelną i, jak się okazuje, także chrześcijańską terminologię liturgiczną.⁶

Sopot

EDWARD BREZA

⁶ Na temat słowańskich nazw trzech niedziel poprzedzających Wielki Post pisze w sposób zajmujący prof. L. Moszyński w artykule złożonym (dziękuję Panu Profesorowi za udostępnienie mi maszynopisu) do druku w tomie zbiorowym „Dziedzictwo chrześcijańskiego Wschodu Słowiańskiego a życie kulturalne w Polsce wczoraj i dziś”, wydanym przez Wydawnictwo KUL. Tam też etymologia wyrazu *zapusty*.

Zbigniew Narecki

ODNOWIONA LITURGIA GODZIN W SŁUŻBIE EWANGELIZACJI PARAFIALNEJ

Reforma liturgii zapoczątkowana przez Sobór Watykański II objęła także oficjalną i publiczną modlitwę Kościoła zwaną powszechnie „Brewiarzem”. Reforma to zapoczątkowana w Konstytucji o Liturgii została ostatecznie zakończona wydaniem w kwietniu 1971 roku nowej księgi tej modlitwy zwanej *Liturgia Horarum*, którą poprzedziły *Laudis canticum* i *Institutio generalis in Liturgia Horarum*, dwa ważne dokumenty Stolicy Apostolskiej z lutego 1971 r. Celem tych dokumentów było przygotowanie wszystkich, którzy będą posługiwać się tą nową księgą modlitwy Kościoła; modlitwy mogącej odegrać poważną rolę w dziele odnowy Kościoła i ewangelizacji¹.

¹ *Institutio generalis de Liturgia Horarum*, jak i inne dokumenty, będziemy cytować za Posoborowym Prawodawstwem Kościelnym wyd. w Warszawie przez ATK pod red. E. Szafrrowskiego.

W związku z tymi dokumentami chcielibyśmy podać kilka istotnych dla rozważań informacji historyczno-teologicznych na temat historycznej rangi i kolejności kształtowania się tej modlitwy w Kościele, a następnie — jej istoty, teologicznych podstaw i struktury, po to, by następnie przejść do spraw związanych z tematem, tj. ewangelizacyjnych. Będą to w zasadniczej mierze rozważania dotyczące pastoralnej pozycji i ewangelizacyjnej roli, jaką modlitwa ta może odegrać w życiu i działaniu współczesnego Kościoła i wiernych. Sam fakt szczegółowego zainteresowania się Soboru, a następnie rozwijania w późniejszych dokumentach jego myśli, świadczy o ważkości Liturgii Godzin. Potwierdzeniem tego jest przywiązywanie w literaturze pastoralnej wielkiej wagi do Liturgii Godzin oraz przypisywanie Jej dużej roli, jaką może odegrać dziś w różnych warunkach Kościołów lokalnych.

1. TEOLOGICZNO-HISTORYCZNY SZKIC ZAGADNIENIA

W dziejach Liturgii Godzin w Kościele, począwszy od zarania, należy zauważyć, iż dzieliła ona los podobny do innych zbawczych posług Kościoła. Jej bezpośredni i oczywisty związek z liturgią z innymi modlitwami, z przepowiadaniem słowa Bożego — warunkowany był tendencjami i prądami teologiczno-kościelnymi, które określały historyczne koleje samego Kościoła w dwutysiącleciu jego istnienia. Jej znakomity rozkwit — podobnie jak w liturgii i w ogóle w całym życiu Kościoła — w pierwszych wiekach chrześcijaństwa — zaczynają wypaczać i przyémiewać wieki średnie, aby następnie zmienić w ogóle jej istotę i sprowadzić do czegoś zupełnie innego. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa modlitwa ta gromadziła w określonych porach i dniach roku całą wspólnotę Kościoła, ukazując w pełni jej wymiar eklezjalno-ewangelizacyjny. Stanowiła ona to czym faktycznie powinna być. Wg zalecenia Dziejów Apostolskich odmawiano ją w trzech porach dnia, przed ważniejszymi świętami². Zalecenia te i formy Nowego Testamentu zaczęto rozwijać w życiu i praktyce Kościołów pierwotnych rozszerzając o śpiewy, czytania i lektury, kantyki, hymny biblijno-liturgiczne, które wzajemnie się przenikały we wspólnej modlitwie-spotkaniu gmin chrześcijańskich. Cechowała je oparta na tradycji liturgii judaistycznej, forma wspólnotowa wypełniona nowymi treściami i postawami chrześcijan zjednoczonych wspólnie na czuwaniu i oczekiwaniu w Duchu Św. na przyjście Pana. Czasem przyjmowała ona własną organizację i formę poprzez coraz głębsze „wzetywywanie się” w psalmy i współtowarzyszącą im liturgię, śpiewy. Jednym słowem — utrwaliła ona i rozwinęła swe treści i formy od strony duchowo-religijnej znacznie pogłębiające sens

² Dz 3,1; 10,3,9; 16,24; 2 Kor 6,5; 11,27; Ef 6,18.

spotkania Chrystusa w Wieczerniku oraz Dwunastu w dniu zesłania Ducha Św. Znaczy to, że zakorzeniła się i stworzyła organiczną całość z liturgią, z przepowiadaniem słowem Bożym oraz z przeżywanym wspólnotowo Chrystusem zmartwychwstałym. Tak ukształtowana, już wówczas publiczna i liturgiczna, modlitwa Kościoła sprawowana była wespół ze wszystkimi wiernymi, którzy w niej świadomie i czynnie uczestniczyli. Świeccy mogli się dołączyć do mnichów i kleru podczas Jej sprawowania lub śpiewania i aktywnie brać udział.

Ten wzorcowy dla dzisiejszego Kościoła pod względem religijno-eklezyjalnym i ewangelizacyjnym okres pierwszych wieków zaciemniły i wypaczyły wieki średnie, kiedy to zaczyna zwolna następować upadek tej wspólnotowo-liturgicznej modlitwy. Z biegiem czasu — podobnie jak cała liturgia — modlitwa ta stała się w Kościele Zachodnim wyłączną własnością duchowieństwa i wspólnot mniszych. Zapewne złożyły się na to: brak znajomości łaciny wśród wiernych, rozbudowanie melodii gregoriańskich stających się domeną wyszkolonych i wtajemniczonych duchownych, skrócenie *Officium Divinum* dla potrzeb prywatnych, zwłaszcza na użytek duchowieństwa w formie tzw. Breviarza.

Niemniej jednak już w XIX wieku uświadomiono sobie w Kościele wartość teologiczną i znaczenie pastoralne tej modlitwy, ale za początek przywracania pełni pozycji Liturgii Godzin można uznać okres Soboru Vaticanum II. Wspomniane na wstępie dokumenty posoborowe nie tylko jednoznacznie wyjaśniły terminologię tej modlitwy, ale nakreśliły także Jej wartość teologiczną i funkcję ewangelizacyjną we współczesnym Kościele. W ciągu wieków różnie określano tę oficjalną i publiczną modlitwę — najczęściej zwano ją Breviarzem, rzadziej *Officium Divinum*. Jak wiadomo, ani jedna ani druga nazwa nie jest adekwatna, bo pierwsza spacza i upraszcza Jej treść i znaczenie, druga zaś jest pojęciem zbyt szerokim i obligatoryjnie wyraża Jej charakter. Chociaż soborowa Konstytucja o Liturgii używa jeszcze zamiennie tych dwóch pojęć, jednak już wyraźnie nakreśla — na tle ich znaczeń i treści jakie zawiera — czym powinna być ta starożytna modlitwa. Nauka soborowa daje Jej nowe określenie Liturgii Godzin lub Liturgii Horarum, odpowiadające tym treściom i teologiczno-pastoralnemu znaczeniu, które zawierała w Kościele pierwotnym oraz powinna dziś spełniać. Pojęcia te nie są jeszcze w pełni przyswojone.

2. O NOWĄ WYMOWĘ TEOLOGICZNĄ I POZYCJĘ PASTORALNĄ LITURGII GODZIN

W związku z powyższym faktem nieodparcie nasuwa się pytanie o nowy sens teologiczny i znaczenie pastoralne, jakie przypisuje się w nauce posoborowej Liturgii Godzin. Na podstawie przedstawionych

dokumentów Stolicy Apostolskiej, jak i stosunkowo licznej literatury przedmiotu, można sformułować ogólne stwierdzenie, że kierunek tej odnowy jest bardzo wyraźnie ukazany: jest to publiczna modlitwa Kościoła, a zarazem modlitwa, która zakłada i formuje postawę wiary, jest źródłem i środkiem kształtowania chrześcijańskiej pobożności. Rangę i funkcję Liturgii Godzin — jako modlitwy Kościoła mającej znaczenie w życiu Kościoła i jego misji — podkreśla mocno soborowa Konstytucja o Liturgii, nauka posoborowa w wyżej wspomnianych dokumentach. Nauka ta nadaje treściom Liturgii Godzin ważką funkcję ewangelizacyjną w życiu parafii, wiernych różnych grup religijno-kościelnych.³

Aby lepiej zrozumieć walor pastoralny przypisywany w tej odnowie Liturgii Godzin należy wejrzeć w jej istotę, podstawy i strukturę teologiczną jakie ona posiada w świetle przekazników Objawienia i odczytywanej dziś na nowo treści Magisterium Kościoła. Społeczno-eklezyjalny i ewangelizacyjny wymiar Liturgii Godzin opiera się najogólniej na następujących zasadach teologicznych. Przede wszystkim fakt, iż jest ona „Liturgią” sugeruje, że działa w niej sam Jezus Chrystus oraz Duch Święty, a to z tytułu, że jest funkcją całego Kościoła. Z tego, że cały Kościół jest jej podmiotem wynika zasada, że nie jest ona czynnością prywatną, lecz czynnością całego Kościoła, która go dotyczy⁴. Jej społeczno-eklezyjalny charakter objawia się najlepiej wówczas, gdy sprawowana jest pod przewodnictwem biskupa, z udziałem prezbiterów, w którym „prawdziwie jest obecny i działa jeden, święty, katolicki i apostolski Kościół Chrystusowy”⁵. Wszystkie treści wynikające z tego faktu są oczywiste. A jest to m. in. kwintesencja zawarta w określeniu: ad Patrem — per Christum — in Spiritu Sancto. Wszeczhronność treści teologicznych czyni tę modlitwę przebogatą i głęboką, bo noszącą misteryjną funkcję, która przynika stale sam Chrystusowi oraz asystującemu Kościołowi Duchowi Świętemu. To poprzez Chrystusa „Najwyższego Kapłana nowego i wiecznego Przymierza, dokonuje się stale konsekracja i posłanie na świat apostołów, którzy jako namaszczeni Jego Duchem czynią misję w Jego imieniu i mocą Jego Ducha wypełniają po wsze czasy w Kościele to, co im

³ zob. Kongregacja dla Spraw Kultu Bożego, *Dekret w sprawie Liturgii Uświęcenia Czasu w Triduum Sacrum i w ciągu Oktawy Wielkanocy*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 1976, nr 3—5, s. 62—65; *Wprowadzenie Ogólne do Liturgii Uświęcenia Czasu*, Kielecki Przegląd Diecezjalny” 1973, nr 2, s. 54—63; por. S. Czerwik, *Liturgia Godzin w życiu Kościoła*, „Studia Theologica Varsoviensia” 1980, nr 2, s. 236 nn.; B. Nardolski, *Pastoralny walor Liturgii Godzin*, „Ateneum Kapłańskie” 1983, nr 445, s. 371—378; J. Stefański, *Reforma Liturgii Godzin wg Vacitanum II*, „Ateneum Kapłańskie” 1983, nr 446, s. 3—23; W. Świerżawski, *Panie, naucz nas się modlić, Mistyka zakorzeniona w liturgii*, Kraków 1984, s. 214 nn.

⁴ zob. KL 26.

⁵ DB 11; zob. IGLH 20.

On nakazał". Ten prześwietny i misteryjny związek w liturgii Ludu z Chrystusem za pośrednictwem namaszczonech i posłanych wyraża się najpełniej hic et nunc w tym, co określamy uświęceniem czasu, zaś konkretnie w Liturgii Godzin. Fakt ten sprowadza nas do treści teologicznych a zarazem misji prezbiterów i funkcji pasterskiej przez nich dokonywanej za pośrednictwem Liturgii Godzin. Dotykamy tu problemu wymiaru teologii ewangelizacji zawartej w Liturgii Godzin, która wynika z faktu, iż jest to funkcja liturgiczna całego Kościoła, że dotyka egzystencji poprzez bycie właśnie „Liturgią”.

To, co mówi nam słowo „Godziny” wskazuje na funkcję tej modlitewnej liturgii czy też modlitwy liturgicznej, która jest uświęceniem się, czyli warunkiem wspólnego uświęcenia się i zbawienia w Kościele. Implikacje tego faktu mają bez wątpienia swe przedłużenie w życiu Kościoła, posiadają walor pastoralny oraz interesujący nas walor ewangelizacyjny. Zresztą na tę orientację pastoralno-ewangelizacyjną Liturgii Godzin wyraźnie wskazuje nauka posoborowa. Organiczne powiązanie misterium obecności Chrystusa z modlitewno-liturgicznym faktem uświęcenia się Kościoła sprawia, że uświęcenie czasu w Kościele uświęca uczestniczących weń wiernych. Dokonuje się to dzięki powstałemu tam związkowi modlących się ze Zbawicielem. Związek ten powoduje uświęcenie czasu dnia życia ludzkiego, a w konsekwencji sprawia przemianę tego życia poprzez kształtowanie postaw nowego bycia w Chrystusie, z Chrystusem i poprzez Chrystusa. Ta modlitwa Kościoła jest inspiracją modlitwy osobistej łączności we wspólnocie, kształtuje przez wspólnotową modlitwę liturgiczną postawę wspólnoty, a w konsekwencji postawy religijne i apostołskie wiernych. To zaś wprowadza niezbywalny obowiązek apostołatu wiernych w Kościele.

Pastoralno-ascetyczne wskazania *Institutio generalis in Liturgia Horarum* (IGLH) wynikają z poprzednio wypunktowanych zasad stawiając podstawowy obowiązek wspólnego odprawiania Liturgii Godzin z udziałem i czynnym uczestnictwem wiernych, które należy postawić na pierwszym miejscu, przed odprawianiem indywidualnym i niejako prywatnym. Wskazuje to, że obowiązkiem Kościoła jest czynić Liturgię Godzin modlitwą Kościoła m. in. przez wspólne uczestnictwo biskupa i prezbiterów z wiernymi, przez wtajemniczanie wiernych w tę sekretną, ale jakże owocną w dobra duchowe i symbole oraz walory liturgiczne modlitwę, przez wprowadzenie wiernych w rytę, nawet sakramentalne, w często niezrozumiałe tajemnice-misteria wiary chrześcijańskiej. Aby modlitwa ta mogła wydawać zamierzone owoce — do czego dąży IGLH — musi być stale rozwijana i doskonalona w życiu osobistym wiernych. Jeśli chce być modlitwą publiczną Kościoła, musi najpierw stać się źródłem chrześcijańskiej pobożności, „trzeba wszystkim w Kościele i przy różnych stosownych oka-

zjach zawsze modlić się i nie ustawać". Jednocześnie Pismo św.⁶, jak i wspomniane dokumenty⁷, przestrzegają, aby całe jej zastosowanie, które jest proponowane w najróżniejszych formach i przy rozmaitych okazjach, nie zostało poddane rutynie, formalizmowi, czemu spełnianiu nabożnego obowiązku, ale by było żywe, autentyczne, aby myśli i słowa odpowiadały uczuciom i woli działania, słowem — aby modlitwa ta była prawdziwą łącznością z Chrystusem w Kościele, mogącą rodzić wielokrotne owoce zbawcze. Te dwa podstawowe wskazania, zasady pastoralno-ascetyczne, tj. charakter wspólnotowy i pobożnościowy, podające bezprecedensowe konsekwencje w wymiarze duszpastersko-ewangelizacyjnym, tworzą razem skuteczną modlitwę wiernych w Kościele oraz rodzą prawdziwą miłość.

3. LITURGIA GODZIN W SŁUŻBIE EWANGELIZACJI PARAFIALNEJ

Niewątpliwą zasługą Kościoła w Polsce na odcinku duszpastersko-ewangelizacyjnym jest zainteresowanie się tym problemem w ostatnich latach. Niewątpliwym efektem tego zainteresowania stała się, wypływająca z inicjatywy Vaticanum II i dokumentów posoborowych, a podjęta przez Episkopat Polski, organizacja prac nad polskim przekładem Liturgii Godzin oraz dostosowanie ich do naszych warunków wraz z wykorzystaniem wszystkich możliwości, jakie się z tym faktem łączą. Dotyczy to na początku dokonania podstawowego przekładu głównych dokumentów Stolicy Apostolskiej, a zwłaszcza IGLH oraz dostosowania go do potrzeb i warunków polskich we wszystkich możliwych jego treściach i formach. Szczególnie może tutaj zainteresować praca nad przekładem Liturgii Godzin na użytek duszpasterstwa Kościoła w Polsce, która uwzględnić musiała obowiązujące wymagania i kryteria reformy i odnowy Instrukcji watykańskiej. Dobrze się składa, iż na tak oczekiwany przekład — chociaż w niewielkim nakładzie — wreszcie doczekaliśmy się. Jest to przekład w pełni zadawalający, aczkolwiek wymaga rozpropagowania w wielu miejscach pod różnymi postaciami różnych elementów IGLH, tj. psalterza, hymnów, czytań biblijnych, patrystycznych; różnych elementów „Officium” takich jak: antyfony, wersety, responsoria. Trudny i dość złożony problem przekładu na język, potrzeby i możliwości danego kraju, stwarzają potrzebę stałego wyboru i swobody interpretacji pewnych kryteriów odnowy watykańskiej redakcji. Daje to ciągle cały szereg możliwości wyboru tekstów „Officium”, które w pracach i przekładach polskich stanowią cenne — aczkolwiek merytorycznie niewyczerpane, lecz praktycznie niedokończone i niesprawdzone — źródło

⁶ por. Łk 18,1.

⁷ zob. IGLH 10—11, 55—59, 84; K1 89—90, 24, 94.

polskiej odnowy Liturgii Godzin. Weryfikację tej odnowy i związane z nią szanse ewangelizacyjne można ukazać dopiero w chwili wykorzystania wszystkich treści, form i możliwości w propozycjach, które jąwią się w konkretnym działaniu duszpastersko-ewangelizacyjnym.

a. Liturgia Godzin w liturgii parafialnej

Według wskazań Soboru odnowa Liturgii Godzin winna pójść przede wszystkim w kierunku liturgicznej modlitwy Kościoła, z zaangażowaniem świeckich, z zainicjowaniem jej roli, którą może odegrać jako modlitwa wewnętrznie i duchowo przygotowująca do wspólnego owocnego uczestnictwa w liturgii w życiu każdego wierzącego, a w konsekwencji w życiu apostołskim Kościoła. Powstaje tylko pytanie jak to praktycznie uczynić? Kościół najpierw proponuje udział wiernych w Liturgii Godzin sprawowanej przez duchownych czy też pod ich kierunkiem, a następnie zachęca ich samych do samodzielnego odprawiania z okazji spotkań różnych grup wiernych. Zachęca też do odprawiania Jej w rodzinie, a wreszcie — do indywidualnego odmawiania. Przewidziany jest zatem udział wiernych o charakterze liturgicznym, wspólnotowym i prywatnym, a to wszystko w celu ożywienia i pogłębienia osobistej pobożności i postawy apostołskiej wiernych. Stąd jest zrozumiałe, że zwie się tę modlitwę jako wspólnotową modlitwę liturgiczną Kościoła.

Odnośnie parafialnego zaangażowania wiernych w liturgię uświęcenia czasu można widzieć upowszechnianie tej modlitwy w następujących, godnych polecenia, formach. Cennym byłoby większe upowszechnienie i zaangażowanie ogółu wiernych w jutrzni czyli w tzw. porannej modlitwie, w laudesach. Odprawianie tej modlitwy przed pierwszymi niedzielami lub świątecznymi mszami, a następnie takie zmodyfikowanie jej formy, aby brały w niej udział szersze grupy wiernych — może na początku parafialne grupy modlitewno-liturgiczne, biblijne, charyzmatyczne, apostołskie... — byłoby to cenną inicjatywą inspirującą upowszechnianie Liturgii Godzin. Dzieło to można zacząć przed mszami okolicznościowymi wspomnianych grup lub pewnych kategorii wiernych, np.: w niedziele poświęcone intencjom rodzin, apostołatu świeckich, kół różańcowych, służby ołtarza, itp., do uczestnictwa w których powinno się szczególnie zobowiązywać te grupy i kategorie wiernych. W niektórych regionach kraju będzie można wprowadzać jutrznie, zgodnie z tradycją: w okresie Adwentu przed tzw. roratami; zaś w Wielkim Poście z okazji misji i rekolekcji. Z czasem można będzie, zwłaszcza w niektórych parafiach o ustalonej tradycji, wykonywać tę praktykę w każdą niedzielę. Praktykę coniedzielną będzie zatem można upowszechniać z racji organizowanych w parafii akcji duszpasterstwa specjalnego, np.: z modlitewno-liturgicznymi grupami wiernych, z chórem parafialnym lub z pozostałymi wiernymi w ramach duszpasterstwa rodzin i katechizacji dorosłych. Dobrą

okazję stałego inicjowania laudesów mogą stanowić na terenie parafii grupy nieformalne, zwłaszcza charyzmatyczne. To dzięki nim można podjąć te formy w świątyni przy obecności szerszego grona wiernych.

Drugą okazją propagowania Liturgii Godzin pośród wiernych mogą być nieszpory. Wiele na ten temat ostatnio napisano, m. in., że nieszpory można różnorako łączyć z czytaniem Biblii, z nabożeństwami, z liturgią sakramentalną, że w czasie ich trwania można głosić homilie i komentarze do czytań, przeplatać je z różnymi formami pracy z Biblią, a także przekształcać je w Liturgię uswięcenia czasu wiernych w takich postaciach i przy takich okazjach, które wydawać się mogą bardzo oczywistymi i przekonującymi, a zarazem łatwymi do przeprowadzenia w różnych warunkach⁸.

Nadzieje ewangelizacyjne, które wiąże się dziś z nieszporami — w ramach odnowy i adaptacji liturgii sakramentalnej i pozasakramentalnej — są wielorakie. Zgodnie z praktycznymi zaleceniami *Ogólnego wprowadzenia do Liturgii Godzin* do konstytucji apostolskiej *Laudis Canticum* (OWLG) należałoby wprowadzać je w niedziele i święta, nawet w dni powszednie, odpowiednio i szczególnie ściśle łącząc je z liturgią eucharystyczną. Wspomniany dokument podaje wiele cennych zasad i wskazówek odnośnie łączenia ich z liturgią. Trzeba ubolewać, iż ta chwalebna forma liturgiczno-modlitewnej pobożności została dziś w wielu regionach kraju zaniedbana, a nawet zarzucona. Trudną drogę odnowienia tej formy pośród wiernych należy przede wszystkim upatrywać w postaci urzędowego nabożeństwa odbywającego się w niedzielę wg starych kanonów o określonej godzinie. Zaleca się odprawianie ich w różnych miejscach w towarzystwie liturgii sakramentalnej i innych nabożeństw z różnymi kategoriami wiernych, i to przy nadarzających się okazjach czy uroczystościach, nawiązując do godnych w tym względzie tradycji i zwyczajów lokalnych. Należy obecnie uwzględniać szanse i możliwości danej parafii, tj. urozmaicać nieszpory i uprzystępniać w taki sposób, aby stawały się owocną ewangelizacyjnie modlitwą Kościoła parafialnego. W tym sformułowaniu, bogatym gatunkowo w treści, zawierają się problemy związane dziś z nieszporami. Powstaje pytanie — jak wiązać współczesne treści i formy, które nieszpory posiadać winny wg wymogów Stolicy Apostolskiej z treściami tradycyjnymi, dotychczas stosowanymi? Wiadomo, iż mają one uwzględniać możliwości i potrzeby wiernych, synchronizując wymogi teologiczno-pastoralne z tradycyjnymi. Przede wszystkim zasady tego łączenia, odpowiedniego adaptowania nowych nabożeństw z tradycyjnymi, słowem — upowszechniania ich, winny mieć na względzie dobro duchowe wiernych. Najbardziej wymiernym wyrazem tego będzie kształtowanie nieszporów jako publicznej modlitwy Kościoła parafialnego.

⁸ zob. R. Rak, *Nieszpory niedzielne*, RBL 1981, nr 1, s. 34—43.

W powyższym kierunku winny iść odgórne wysiłki ogólnokrajowych episkopalnych komisji, potem — różnych podrzędnych instancji na szczeblu diecezji, dekanatów oraz tych wszystkich instytucji, które przygotowują odpowiednie instrukcje, różne materiały i pomoce. Obowiązek utrzymania, pogłębienia i uatrakcyjnienia form niesporów — wszędzie tam gdzie są odprawiane, zaś inicjowanie ich tam, gdzie je zaniedbano — jest bezwarunkowy. Chociaż badania socjologiczne wskazują na ich niepopularność, jednak dużą szansą upowszechnienia ich stanowią różne grupy i wspólnoty wiernych, poprzez które można rozwijać współpracę duszpasterską. Poprzez te grupy można zainteresować i przyuczyć do praktykowania niesporów, zwłaszcza niechętnych im ludzi młodych. Jak w formach nabożeństw, np.: maryjnych, w pracy liturgiczno-biblijnej, w życiu grup dewocyjno-modlitewnych i apostołskich... tak i tu można podsunąć wiele propozycji do ich upowszechnienia. Uczynić to można poprzez współpracę z rodzicami dzieci katechizowanych i rodzicami młodzieży ministranckiej, a także podczas różnych spotkań z dorosłymi w czasie pogadank pedagogizacyjnych, spotkań przygotowujących ich dzieci do sakramentów inicjacji, zwłaszcza w czasie spotkań z działającymi w parafii świeckimi grupami nieformalnymi/ I chociaż jest wiele innych dość atrakcyjnych form nabożeństw, które niejako spychają na dalszy plan niespory, to jednak pomysłowość i inwencja duszpasterska każą odpowiedzieć, że są takie sposoby uatrakcyjniania ich i upowszechniania, które mogą pogodzić bez żadnego uszczerbku, a wręcz z obopólną korzyścią, jedno z drugim. Powszechna modlitwa Kościoła, jaką jest w niesporach liturgiczne uświęcenie czasu wiernych, nakazuje obowiązek ich zachowania i rozwijania w niedziele, nawet w dni powszednie, dzięki czemu mogą stawać się metodami ewangelizacji na co dzień. Jak w wielu innych formach, tak i tu zaleca się, by łączyć je z homilią, z czytaniem i komentarzami Pisma św., ze śpiewami, z modlitwą wspólną i prywatną, której towarzyszy kontemplacja, milczenie, adoracja, itd. Zwraca się przy tym dziś uwagę, aby nie wyrugować ich kosztem mszy wieczornej, lecz chcąc zwiększyć udział wiernych w niesporach stosownie je łączyć z tą mszą lub łatwiej — z innymi nabożeństwami wieczornymi. Niemniej jednak potrzebna jest duża ostrożność i umiejętność duszpasterska, aby nie ucierpiały na tym niespory, liturgia sakramentalna i inne odprawiane wtedy nabożeństwa. Z takiej różnorodności formy, struktury i treści oraz związków niesporów z całą liturgią Kościoła wynika potrzeba tworzenia z nich systematycznych, wspólnotowych, o wielkiej sile sugestii religijnej, spotkań modlitewno-liturgicznych, spotkań upowszechniających świadomość i udział kultyczny wiernych. W ten sposób uniknie się zarzutu co do zbędności tej praktyki, propagując ją pośród różnych kategorii i grup wiernych jako praktykę stałą i pożyteczną, propagującą skutecznie Liturgię Godzin. Zatem niespory są wielką szansą dla Kościoła w zakresie upowszechniania Liturgii uświęcenia cza-

su, pod warunkiem, że same zostaną odnowione i przystosowane do warunków lokalnych. Pomoc, którą mogą one wyświadczyć Liturgii Godzin, zaś Liturgia Godzin nieszporem, jest oczywista.

Znakomitą okazją poszerzenia udziału świeckich w Liturgii uświęcania czasu mogą stać się także Godziny czytań i Jutrznie sprawowane podczas Triduum Sacrum. Zgodnie z posoborową odnową — dążącą do ukazania i podkreślenia szczególnego sensu misterium paschalnego w roku liturgicznym, jak i angażującą świeckich w przeżycie tej tajemnicy — można wykorzystać szansę odnowy Liturgii Godzin poprzez Godziny czytań i Jutrznie. Ten niegdyś piękny i czcigodny zwyczaj śpiewanych tzw. „Ciemnych Jutrzni” należałoby przywrócić do życia w nowej szacie zewnętrznej i treściowej. Okres Wielkiego Postu jako okres odnowy duchowo-moralnej, jako okres przeprowadzanych corocznie rekolekcji i innych działań duszpasterstwa pokutnego — jest dobrą sposobnością przeprowadzania Liturgii Godzin. Zresztą cytowany wielokrotnie IGLH nie używa w tym wypadku — jak przy innych okazjach — formy „wypada”, ale formy „powinna być sprawowana publicznie i z udziałem ludu”.

Postuluje się także, aby podtrzymać zwyczaj tzw. nieszpórów chrzcielnych w Wielkanoc, w czasie których ma miejsce procesja do chrzcielnicy. Okres Wielkiego Tygodnia jest tym cenniejszy, że wiąże się z nim wiele zwyczajów i szczególności okresu liturgicznego. Okres ten w praktyce Kościoła polskiego uchodzi za najbardziej żywy i głęboki religijnie. Podczas niego można śmiało zainicjować wiele dzieł modlitewno-liturgicznych z większym udziałem wiernych, a nie tylko z wybranymi grupami czy wspólnotami parafialnymi. Jest oczywiste, że poprzez te grupy i wspólnoty można zainicjować różną pracę ewangelizacyjną, którą można kontynuować później w szerszym gronie wiernych np.: w czasie rekolekcji. Czy to za pośrednictwem młodzieży katechizowanej, czy też poprzez grupy liturgiczne, biblijne takie jak: ministranckie, lektorskie, schole, kantorów, chóry, czy za pośrednictwem grup apostołskich, charyzmatycznych, innych nieformalnych wspólnot parafialnych świeckich — umiejętnie włączonych w oficjalne poczynania duszpastersko-liturgiczne Kościoła lokalnego — można uczynić wiernych w wieczornej liturgii Triduum Sacrum, a poprzez to w Liturgii Godzin i w ogóle — w liturgii Kościoła. Mogą do tego celu służyć także inne struktury typu funkcjonalnego lub inicjatywy duszpasterstwa zwyczajnego oraz nadzwyczajnego w postaci duszpasterstwa rodzin, duszpasterstwa trzeźwości, charytatywnego, elitarnego, środowiskowego, chorych, turystycznego...

Należy także nadmienić o szansie, jaką w upowszechnianiu Liturgii Godzin może dawać w Wielkim Poście nabożeństwo Gorkkich Żalów. Może ono uczyć modlitwy i przeżycia z Jezusem Eucharystycznym wielkich tajemnic Odkupienia, tajemnic paschalnych będących jednymi z głównych treści tej Liturgii. Można ich sprawowanie łączyć z adoracjami Najświętszego Sakramentu, np.: podczas Krucjat

Eucharystycznych w sposób jaki wskazuje rozsądek i powstające w tym związku dobro religijne wiernych powodowane względami ich formowania i wzrostu w wierze.

Inną okazją prowadzącą do odnowy życia religijnego wiernych przez wprowadzenie w roku liturgicznym Liturgii Godzin jest tzw. „Jutrznia” czyli Wigilia przed pasterką. Urok i ważność Bożego Narodzenia w życiu chrześcijańskim są o tyle istotne, że mogą pomnażać owoce rodzenia się Boga w sercach wiernych przez wprowadzanie w odnowionej postaci praktyk, które były w Kościele pierwotnym, a potem w obrzędowości ludowej wielką uświęcającą wartością. Brak tych praktyk dał się odczuć w częściowym niwelowaniu „owoców” duchowo-religijnych, jakie daje w życiu wiernych święto Narodzenia Pana. Dawniej było wiele praktyk przedświątecznych, np.: wigilijnych, adwentowych, które naprawdę nastrojały i wprowadzały wiernych do przeżycia świąt. Ich brak szczególnie zubaża wymowę i przeżycie świąt, nie pozwala dostatecznie przygotować się do uroczystości religijnych, które się wówczas odbywają. Wydaje się, że bez Wigilii nawet popularna Pasterka nie spełnia zamierzonych efektów „wprowadzenia pełnego w wydarzenia Narodzenia Bożego”. Tym bardziej bezzasadny jest zarzut jakoby Wigilia miała odzierać Pasterkę z treści i wymowy religijno-ewangelizacyjnej, którą posiada. Brak tego przygotowania, osłony jaką daje Pasterce Wigilia, jest wymownym faktem przemawiającym za jej odnową i odpowiednim rozpowszechnieniem w wielu diecezjach, które zbyt pochopnie zarzuciły tę cenną i piękną praktykę chrześcijańską. Zawiera się tu przestroga przed innymi zbyt krótkowzrocznymi poczynaniami duszpasterskimi eliminującymi z religijnego życia wielu regionów kraju sporo cennych folklorystycznych, ludowych obyczajów religijnych, które posiadają ukryte wartości ewangelizacyjne. Wymagają one tylko rozsądnej wymowy, umiejętnej adaptacji i rozpowszechnienia. Skutki tych działań mogą się okazać po wielu latach ze wszechmiar pożyteczne dla propagowania całorocznego ducha liturgii i modlitwy poprzez „wkomponowanie” weń Liturgii Godzin⁹. Jak przy „Triduum Sacrum”, tak i tutaj zaangażować trzeba w pierwszym rzędzie służbę liturgiczną, grupy młodzieży katechizowanej i ich rodziców oraz inne wspólnoty religijno-apostolskie. Ważne jest, by praktyka ta umiejętnie poprzedzona lub połączona z Pasterką mogła angażować większy ogół wiernych, którzy na nią przyszli.

Inną formą czy też okazją upowszechniania Liturgii Godzin w parafii jest tzw. oficjum za zmarłych. Zresztą w związku z ogólną odnową liturgii sakramentów, także i obrzędów pogrzebowych, istnieje konieczność takiej reformy samych obrzędów pogrzebowych, aby wyrażały treści i były zapowiedzią zmartwychwstania

⁹ zob. Synod Krakowski, Katowicki, które w swoich dokumentach ten problem podjęły, co wydaje się cenne dla innych synodów i diecezji.

z Chrystusem, praktyczną ewangelizacją wiernych w zakresie chrześcijańskiego rozumienia sensu śmierci, cierpienia, doczesnej egzystencji człowieka. Odpowiednie zastosowanie Liturgii Godzin z jej tekstami biblijnymi, psalmami, hymnami, czytaniem hagiograficznymi i patrystycznymi — może przyczynić się bardzo do ukazania pełni wymowy tych tajemnic chrześcijańskich. Dokładne przestudiowanie istotnych dla tego tematu opracowań powinno pozwolić na umiejętne zastosowanie elementów Liturgii Godzin w taki sposób, „że liturgia żałobna zostanie wkomponowana w całość życia liturgicznego i pasterskiego posługiwania”¹⁰, zaś sama treść i forma związku tego obrzędu z Liturgią Godzin pozwoli lepiej przygotować, ożywić ducha modlitwy i pomóc w przemyśleniu życia ludzkiego w świetle paschalnego wydarzenia. Byłaby to nie tylko możliwość upowszechniania tej Liturgii, ale Jej rola ewangelizacyjna, którą można byłoby spełniać w postaci jakby krótkich rekolekcji silnie związanych z tak wymownym momentem ludzkiej egzystencji, jakim jest śmierć. Zbyt ni pośpiech, szeregowo, uproszczone odprawianie obrzędów pogrzebowych na pewno nie sprzyja zastosowaniu w nich Liturgii Godzin oraz jej umiejętnego połączenia z Mszą świętą w obecności trumny zmarłego. Sama organizacja pogrzebu, czas trwania obrzędów pogrzebowych, sprawowanie w odpowiednich porach roku liturgicznego tzw. mszy wypominkowych czyli zbiorowych mszy za zmarłych — najczęściej w listopadzie po Wszystkich Świętych — dobór rytów, czytań, przedmiotów liturgicznych, homilii, komentarzy, wszystko to może stać się dobrą okazją do ewangelizacji. Liturgia Godzin może w nich pełnić ważną funkcję, stosownie do danych okoliczności, uświęcenia czasu wiernych. Inwencja duszpasterska może podpowiedzieć — w oparciu o wspomniane dokumenty — wiele cennych rozwiązań, które z wydarzeń śmierci mogą uczynić narzędzie liturgicznego uświęcenia wiernych. Dzięki takiemu podejściu można nadać znaczenia i wymowy eklezjalno-eschatycznej, tak liturgii pogrzebowej, jak i Liturgii Godzin, czego życzy sobie najbardziej soborowa Konstytucja o Liturgii.

b. Liturgia Godzin w diakonii parafialnej

W związku z powyższym bezpośrednio stajemy przed problemem upowszechniania Liturgii Godzin na gruncie diakonii parafialnej. O takim popularyzowaniu Liturgii Godzin mówi cytowany dokument Stolicy Apostolskiej (IGLH) oraz *Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin* wydane w Polsce. Z reguły formy upowszechniania Liturgii Godzin można w warunkach parafialnych odnieść do trzech zasadniczych miejsc: do spotkań, grup i wspólnot o charakterze religijno-apostolskim będących inspiracją modlitwy grupowej; do rodziny bę-

¹⁰ *Ordo exsequiarum* (OExp) 25,4.

dającej miejscem modlitwy rodzinnej; jednostki inspirującej modlitwę osobistą w dążeniu do pogłębienia życia wewnętrznego.

Inspiratorem, popularyzatorem Liturgii Godzin we współczesnych parafiach mogą być różne grupy, wspólnoty religijno-apostolskie. Aby działać w Kościele trzeba stale dbać o własną formację duchową, uświęcać własnych członków, inspirować czy też stwarzać dyspozycje duchowo-religijne u wiernych, którzy zrzeszają się w owych grupach i wspólnotach. A tego może dostarczać im stale „pożywanie się” słowem Bożym i Pokarmem Eucharystycznym zawartym w liturgii oraz w modlitwie, które stale towarzyszą wiernym w spotkaniach grupowych. Wydaje się, że dzieło uświęcenia i zbawienia przychodzić może skutecznie za pośrednictwem wiernych zrzeszonych w różnych grupach, które z tej racji są koniecznie zobowiązane do pogłębiania swej duchowości, m. in. przez wspólne odprawianie całości lub fragmentów Liturgii Godzin. Potrzeba odmawiania dotyczy nie tylko duchownych — jak podkreślano szczególnie dobitnie w dotychczasowej literaturze na temat obowiązków odmawiania brewiarza — ale świeckich zbierających się wspólnie i zrzeszających się w różnych grupach religijno-kościelnych. Jest to podstawowy warunek odnowy Kościoła dokonujący się poprzez odnowę wewnętrzną, liturgiczno-sakramentalną i katechetyczną wiernych, której to dzieła mogą inspirować i prowadzić do autentycznych poczynań apostolskich. Różnorodne akcje duszpasterstwa zwyczajnego i nadzwyczajnego winny mieć stale na względzie tę sprawę przekazu zasadniczego Orędzia — Depozytu Zbawczego Chrystusa. Bez tego przekazu Kościół stałby się niewiarygodny. Podobnie inspirowane do przekazu Orędzia Zbawczego winny być współczesne struktury kościelne w postaci zespołów kategoriałno-funkcjonalnych, wspólnot charyzmatycznych i religijnych najprzeróżniejszego profilu. Naczelnym zadaniem duszpasterstwa parafialnego jest „wprzęgnięcie” ich na tę służbę Bożą w parafii, a taką z wielu względów wydaje się być Liturgia Godzin. Troską świeckich oraz kapłanów powinno być organizowanie takich spotkań, aby właściwie przygotowane przez wszystkich prowadziły do zamierzonych celów. Tak racje biblijno-teologiczne, jak i uwarunkowania antropologiczne dotyczące sprawowania Liturgii Godzin, wymagają poważnego podejścia, zwłaszcza od strony kapłanów, bowiem na nich spada większy ciężar i odpowiedzialność za powodzenie całej akcji, tj. przygotowania jej, przeprowadzenia, a potem koordynowania działań i inspirowania w tym kierunku laikatu.

Bezpośrednią praktyczną konsekwencją powyżej przeprowadzanych Godzin liturgicznych powinna stawać się rodzina jako szczególne miejsce do ich praktykowania. Uwagę na ten fakt zwraca już sam Sobór¹¹ podkreślając niezwykłą rolę rodziny w kształtowaniu ducha pobożności i modlitwy chrześcijańskiej. Jest w dokumentach

¹¹ KDK 48; KK 11.

Soboru pragnienie „by rodzina stanowiąca jakby domowe sanktuarium Kościoła, nie tylko zanosiła wspólne błaganie do Boga, lecz także z pożytkiem odmawiała pewną część liturgii uświęcenia czasu, przez co łączy się ściślej z Kościołem”¹². Adhortacja *Marialis cultus* wylicza obok Różańca właśnie Liturgię Godzin, jako główną i najbardziej stosowną dla rodziny chrześcijańskiej modlitwę. Z wprowadzeniem Liturgii Godzin do rodziny — bądź to poprzez duszpasterstwo, bądź przez w/w grupy i struktury kościelne — łączy się sprawa odmawiania tam brewiarza, dania do rąk zainteresowanych i gorliwych religijnie małżeństw tekstów niedzielnych Jutrznii wraz z Biblią, niesporów czy też komplety. Zasady i warunki wprowadzenia tej praktyki do rodzin są podobne jak przy ewangelizacji rodzin przez Biblię. Analogicznie jak w przypadku form, metod biblijnych, wprowadzać można do Liturgii Godzin podobne zasady i metody. Upowszechnianie to powinno łączyć się na początku ze specjalnymi świętami i uroczystościami, aby potem objąć w pozostałym okresie roku liturgicznego szersze grono rodzin. Akcje duszpasterstwa zwyczajnego, jak i nadzwyczajnego, winny mieć stale na względzie rodzinę, jej faktyczną rolę jaką może ona w tym dziele odegrać. A może to być rola zasadnicza w upowszechnianiu Liturgii Godzin. Powinna przyczynić się także do rodzinnego upowszechniania Liturgii Godzin, aby modlitwa ta mogła się potem stać codzienną modlitwą brewiarzową dla rodzin w całej parafii. Duszpasterstwo parafialne w ramach jego posług zwyczajnych i nadzwyczajnych powinno współpracować z rodzicami oraz powinno wspólnie organizować i przeprowadzać z rodziną akcje grup i struktur religijno-kościelnych — winno towarzyszyć, animować i pomagać w koordynacji ich działalności. Należy przy tym wszystkim zaznaczyć, że problem wprowadzania Liturgii Godzin do życia rodzin w parafii stanowi początek pracy, stwarza szereg działań, które dotychczas nieznanne problematyce ewangelizacyjnej mogą dawać dobre rezultaty. W tym przekonaniu mogą nas utwierdzać osiągnięcia w krajach Zachodu, a w Polsce mogą być one podobne. Wymaga to jednak zainicjowania i podjęcia wielkiego i nieznanego, tak od strony teoretycznej jak i praktycznej, dzieła polskiej ewangelizacji. Tutaj tylko zasygnalizowaliśmy to zagadnienie.

Wyjściowym, jak i finalnym, miejscem wszelkich spotkań grupowych, rodzinnych, kościelnych pozostaje w Liturgii Godzin jednostka ludzka, poszczególni wierni. Zresztą z natury swej Liturgia Godzin, będąca na początku prywatną modlitwą i formą indywidualnej pobożności, jest najbardziej przynależną jednostce. Od tej modlitwy można potem budować i rozwijać wszystko pozostałe w tym zakresie. Trudno wyobrazić sobie jakiegokolwiek formy życia religijnego i kościelnego bez modlitwy indywidualnej, która jest fundamentem pod-

¹² IGLH 27; Adh. *Marialis cultus* 8.

stawowego zbawczego dialogu dokonującego się między człowiekiem a Bogiem oraz — wszelkiego dzieła uświęcenia i ewangelizacji dokonującej się w świecie współczesnym za pośrednictwem Kościoła Chrystusowego. Ten fundamentalny warunek wszelkiego życia i postępu, uświęcenia i dzieła chrześcijańskiego, tak mocno akcentowany w najnowszej nauce Kościoła, bezwzględnie zobowiązuje wszystkich wiernych do odmawiania, przygotowania i wychowywania się do liturgicznej modlitwy uświęcenia czasu w takich formach prywatnych jak: godzina czytań, modlitwy w ciągu dnia, modlitwy na zakończenie. Należy podkreślić, bo o tym często się zapomina, że owo zobowiązanie — będące bezwzględnym nakazem stosowania Liturgii Godzin w życiu kapłańskim — jest też kategorycznym nakazem — zadaniem dla świeckich, w którego przygotowaniu mają im dopomóc kapłani. Jest to podstawowy warunek realizacji reformy liturgicznej i odnowy religijnej na odcinku udziału świeckich w modlitwie brewiarzowej.

4. WARUNKI UPOWSZECHNIANIA ODNOWIONEJ LITURGII GODZIN W PARAFII

Dzieło reformy liturgicznej i odnowy życia chrześcijańskiego na polu Liturgii Godzin zależy od spełnienia kilku warunków.

Przede wszystkim ważne jest, aby duchowieństwo przekonane było o potrzebie wprowadzania wiernych w Liturgię Godzin. To przekonanie winno się konkretnie wyrażać w różnorodnej zachęcie i posłudze duszpasterstwa zwyczajnego i nadzwyczajnego, we współpracy na wszelkich szczeblach dzieł ewangelizacyjnych ze świeckimi... Przekonanie to jest podstawą reformy i adaptacji Liturgii Godzin, która zakłada odnowę życia duchowego jednostek, rodzin, wspólnot. Konkretnie przekonanie to ma się wyrażać w konsekwentnym inicjowaniu i organizowaniu powyżej proponowanych form i metod.

Następnym warunkiem odnowy i wychowania wiernych do stałego życia liturgicznego modlitwą Kościoła w ich życiu chrześcijańskim i działaniu ewangelizacyjnym jest stała i w całej rozciągłości przeprowadzana liturgiczna, katechetyczna oraz sakramentalna formacja parafian. Jest to dzieło bardzo złożone i długofalowe, w którym muszą komplementarnie występować wszelkie formy, metody posługi przez słowo, kult i sakramenty w ramach duszpasterstwa zwyczajnego. Działania duszpasterskie winna kontynuować i finalizować służba diakonii parafialnej realizująca przykazanie miłości w rozlicznych funkcjach rozbudowanego duszpasterstwa nadzwyczajnego i współpracującego zeń apostołatu świeckich. Wielostronna służba duszpasterska i diakonia apostołska może rodzić prywatne i zbiorowe inicjatywy Ludu Bożego, które są efektem współpracy świeckich i duchownych, umożliwiają niewątpliwie wprowadzanie reformy i odnowy liturgii m. in. w Liturgii Godzin. Wszystkie te dzieła stają się

jakby platformą, a zarazem zaczynem następnych dzieł powstających z „owoców” konsekwentnie wprowadzanej w życie parafii odnowy i adaptacji Liturgii Godzin. Występuje tu relacja sprzężenia zwrotnego. Muszą być podstawy i inwestowanie w dzieło wprowadzania Liturgii Godzin. Z kolei zreformowana i wprowadzona w życie parafii Liturgia Godzin rodzi skutki duchowe dla tych struktur i działań, które w nią zainwestowały. Zatem koniecznym jest wciągnięcie wszystkich kategorii wiernych, komplementarność i współpraca wszystkich posług i struktur duszpastersko-apostolskich, rozwijanie w związku z tym kompetencji świeckich i duchownych, otwarcie się, bądź ośmieszenie wszystkich do korzystania z tego wielkiego skarbcza modlitwy i łask Kościoła, jakie w ramach liturgii posiada Liturgia Godzin. To wszystko stanie się wówczas, gdy wykorzystane zostaną wszystkie możliwości wiernych, treści i środki wynikające z połączenia w/w posług oraz form i metod ewangelizacyjnych, ze współpracy struktur i zaangażowania całej parafii. Wtedy może wystąpić wiele następnych inicjatyw, nowych sytuacji pozwalających „owocować” duchowi modlitwy Liturgii Godzin. Wtedy Liturgia Godzin może stać się środkiem wychowania wiernych do życia chrześcijańskiego oraz działalności apostolskiej w pełnym znaczeniu tego słowa. Niezbywalną funkcją Liturgii Godzin będzie zatem wprowadzanie wiernych w rytę i symbole liturgii, umożliwienie im odkrywania niezgłębionych tajemnic Bożych i bogactw życia duchowego zawartego w modlitwach, a przede wszystkim budzenie motywacji do działania ewangelizacyjnego.

Po trzecie — u podstaw reformy i odnowy liturgicznej jest przygotowanie seminaryjne, odpowiednia formacja przyszłych kapłanów i zakonników nastawiona w ogóle na przyszłą współpracę ze świeckimi, która będzie polegała potem na upowszechnianiu przez laikat Liturgii uświęconego czasu, na otwarciu się kapłanów na dialog i dzielenie doświadczeniami z innymi. W konkretnej rzeczywistości parafialnej dzieło odnowy i upowszechniania będzie się wyrażać we współpracy duszpasterzy ze świeckimi, we wspólnym opracowaniu tekstów i melodii, popularnych komentarzy do psalmów, w wykorzystaniu różnych możliwości wspólnotowego sprawowania Liturgii Godzin, zwłaszcza w śpiewie, w wykonaniach chóralnych i responsoryjnych, w opracowanych i wygłaszanych homiliach, w doborze czytań i psalmów, we współtworzeniu nabożnej atmosfery poprzez nastrój zewnętrzny... Istnieją w tym zakresie duże możliwości inwencji co do form i metod, do których propozycje i wskazówki podają w/w dokumenty posoborowe, opracowania i transkrypcje krajowe Liturgii Godzin, które uwzględniają uwarunkowania i możliwości poszczególnych Kościołów lokalnych. Istnieje też spora ilość pomocy w postaci: komentarzy, modlitewników, kalendarzy, ogólnych zasad norm liturgii, psalterzy, brewiarzy oraz innych publikacji o charakterze bardziej fa-

chowym i popularnym. Jest już wspomniany podręczny modlitewnik Liturgii Godzin wydany przez Pallottinum, choć dotąd trudno dostępny z racji na szczupłość nakładu¹³.

W związku z powyższym ostatnim generalnym zadaniem Kościoła w zakresie warunków realizacji odnowy i reformy liturgicznej przez Liturgię Godzin pozostaje konieczność tworzenia i rozwijania parafialnych ośrodków liturgicznych rozpoczynających i ogniskujących to dzieło przede wszystkim od małych grup oraz gorliwych i zaangażowanych katolików. Będzie jeszcze lepiej, gdy się zacznie od struktur i grup kościelnych zorganizowanych, tj. od zespołów służby liturgicznej, wspólnot biblijno-modlitewnych, apostołskich, charyzmatycznych, a zwłaszcza od rodzin lub ich zrzeszeń parafialnych żyjących gorliwie wskazaniem ewangelicznymi. W/w dokumenty i instrukcje stale wskazują na potrzebę „zatoszczenia się”, „zachęty”, „przygotowania”, „pouczeń”, „wprowadzania”. Znaczy to, że przygotowania i oddziaływania w tym kierunku winny obejmować wszelkie katechetyczno-liturgiczno-sakramentalne i diakoniczne posługi duszpasterstwa parafialnego, wzajemne kontakty i spotkania duszpastersko-apostołskie. Przygotowania te mają znamionować coraz bardziej współpracę ewangelizacyjną świeckich i duchownych, zwłaszcza duszpasterzy z rodzinami, z życiem i działaniem grup i wspólnot religijno-kościelnych wszelkiego typu. Winny stawać się coraz bardziej codziennym zwyczajem, sposobem życia religijnego, „podstawą” do pełnienia dzieł miłosierdzia ewangelicznego. Winny być jakby „skutkiem” pogłębionego życia wewnętrznego w zbiorowych modlitwach liturgicznych zanoszonych do Boga w Kościele, w modlitwach rodzących nowy styl bycia i zaangażowania wiernych w świecie. Dawałyby to wreszcie faktyczną odnowę duchową Kościołom lokalnym i wiernym. W Polsce są już różne ośrodki, np.: akademickie, apostołskie, seminaryjne, nawet diecezje i parafie wraz z grupami wiernych, które w tym zakresie mogą się poszczycić sporymi osiągnięciami. Praca ta może stać się przykładem rozwijania podobnej na innych terenach.

*

*

*

Rozpoczęta praca w zakresie organizacyjno-duszpasterskim, naukowo-pastoralnym, w zakresie tworzenia struktur i praktyki rozumianej w szerokim znaczeniu tego słowa — od strony teologicznej, jak i ewangelizacyjnej — są dowodem podjęcia trudnego i długofa-

¹³ *Liturgia Godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*. T. I—II. Poznań 1982—1984. Należy wymienić tu pomoce — *Liturgiczne Modlitwy Dnia* wydane przez niektóre diecezje czy seminaria. Odnowione Modlitwy Triduum, niesporów, za zmarłych, na Boże Narodzenie, wspólnot życia religijnego, dla służby ołtarza, rekolekcje, misyjne oraz *Ogólne zasady norm liturgicznych*. Wydawano i wydaje się je pod różnymi postaciami i przy różnych okazjach.

lowego procesu realizacji reformy kościelnej, w której niepoślednią pozycję i funkcję może i powinna odgrywać Liturgia Godzin. Reforma ta wskazuje na stałą potrzebę odradzania się, modyfikowania i tworzenia wielu takich struktur i działań Kościoła, które będąc nośnikami wielu głównych treści i znaczenia teologiczno-ewangelizacyjnego, odpowiednio dostosowanych do warunków polskich, mogą wnieść wielki wkład w moralno-religijne odrodzenie Polaków. Jest to dzieło pożądane z punktu widzenia Kościoła Polskiego, zgodne zaś z intencją Vaticanum II. Jest to zadanie dla tych wszystkich, którym leży na sercu dobro oraz przyszłość Kościoła i Ojczyzny.

Lublin

ZBIGNIEW NARECKI

W I A D O M O Ś C I I U W A G I

Ks. Jan Dyduch

POLSKIE TOWARZYSTWO TEOLOGICZNE W KRAKOWIE

1. RYS HISTORYCZNY

Polskie Towarzystwo Teologiczne powstało w r. 1924. Zostało założone przez pracowników naukowych Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie. Po zatwierdzeniu statutu przez władze kościelne i państwowe, zebranie inauguracyjne odbyło się 23 II 1924 r. Pierwszym prezesem Towarzystwa wybrano wybitnego uczonego filozofa profesora ks. Kazimierza Waisa, który sprawował tę funkcję od r. 1924 do 1927. Po nim stanowisko to piastował profesor teologii fundamentalnej ks. Szczepan Szydelski. Jego kadencja trwała od 1927 aż do wybuchu II wojny światowej¹.

W pierwszej fazie swego istnienia Polskie Towarzystwo Teologiczne trafiło na podatny grunt i rozszerzało się po całej Polsce. Zostały

¹ Por. B. Przybyszewski, *Polskie Towarzystwo Teologiczne w Krakowie*, w. *Słownik towarzystw naukowych*, t. I, *Towarzystwa naukowe działające obecnie w Polsce*, (pod red. L. Łosia), Wrocław 1978, s. 164.